Cena 15 cent. | Rok XV Nr. 63 (5048) | „VILNIAUS KURJERIS" | Wtorek, 19 marca 1940 r. | 4 str.

KURJER WILEŃSKI

Adresas: Vilnius, Vysk. Matulevičiaus g-vė 4
Adres: Wilno, Biskupa Matulewicza 4
REDAKCJA, tel. 79 przyjmuje od godziny 11-ej do 14-ej
ADMINISTRACJA, tel. 99. czynna od godziny 9-ej do 20-ej bez przerwy.

Prenumerata miesięczna z przesyłką pocztową lub dostawą do domu — 3 lt. 50 cnt. Zagranicą 6 lt.

CENY OGŁOSZEŃ: Ogł. tekstowe za 1 mm. 75 cnt., za tekstem 60 cnt. Drobne 20 cnt. za słowo. Kronika redakcyjna i komunikaty 1 lt. za wiersz jednoszpaltowy. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50% drożej. Układ ogłoszeń 5 łam. Za treść ogłoszeń i termin ich druku Administracja nie odpowiada.

28-my tydzień wojny

CO DA TEGOROCZNY MARZEC

O pokoju fińsko-sowieckim zostało już powiedziane i napisane wszystko co jest potrzebne dla zorientowania się w przyczynach i dla oceny skutków tego niespodziewanego wydarzenia. Czy będzie ono ową coroczną marcową niespodzianką czy też tylko wstępem do niej — trudno dziś na to odpowiedzieć. W każdym razie główna wygrana dostała się tu narazie Rzeszy dzięki świetnej grze jej kanclerza.

Streśćmy pokrótce przyczyny kapitulacji Finlandii. Najważniejszą była nieufność w szybkość, energię i dostateczność rozmiarów deklarowanej przez Francję i W. Brytanię pomocy przy równoczesnej pewności co do natychmiastowej, zdecydowanej i „totalnej" reakcji przeciwko tej interwencji ze strony Niemiec. Rząd fiński już przed początkiem rozmów w Sztokholmie wiedział na co może ze strony aliantów rachować. Wiedział, że korpus ekspedycyjny będzie wynosił około 100.000 ludzi, że może przybyć na teren wojny w najlepszym razie nie wcześniej niż w początkach maja, że albo będzie musiał łamać opór Norwegii, albo będzie pokonywać nadmierne trudności techniczne, lądując w Petsamo. Wiedział również, jak i rządy państw skandynawskich, że zanim korpus aliancki rozpocznie desant na północy, Niemcy zdołają wysadzić w południowej Szwecji trzykrotnie większą armię. Świadomość tej początkowej nierówności sił, oraz nieuniknionego przeistoczenia terytorium Szwecji i Norwegii w teren wojny aliantów z Niemcami, skłoniła ostatecznie rządy tych państw do przeciwstawienia się ekspedycji alianckiej, a przez to samo do wywarcia nacisku na Finlandię w sensie nieżądania tej pomocy. Deklaracja Chamberlaina i Daladier były składane w parlamentach w chwili kiedy Finowie efektywną ich wartość dla swojego krytycznego wojskowego położenia już skrupulatnie ocenili i decyzję powzięli.

Jakież są skutki pokoju moskiewskiego z dn. 12 b. m.? Przede wszystkiem dalsze obniżenie w oczach państw neutralnych realnej wartości gwarancyj i obietnic franko-brytyjskich. Państwa neutralne są w tej chwili zahipnotyzowane siłą Niemiec i jej gotowością natychmiastowego i totalnego działania.

Ślamazarność i chwiejność dyplomacji i rządów aliantów w okresie wojny sowiecko-fińskiej wywołały w obu krajach silny odruch niezadowolenia i zniecierpliwienia. Zmian w rządzie francuskim spodziewać się należy po zakończeniu debaty w obu izbach nad polityką zagraniczną. Poruszenie jest tak duże, że pojawiły się pogłoski o zastąpieniu gen. Gamelin przez gen. Georges na stanowisku naczelnego wodza armij sprzymierzonych.

Reakcja na wydarzenia i ewolucja nastrojów odbywa się w Anglii znacznie wolniej lecz pewniej. Zmian w metodach angielskich prowadzenia wojny można oczekiwać tylko za następcy Chamberlaina na stanowisku premiera.

Drugim wydarzeniem wielkiej wagi była w ub. tygodniu bytność Ribbentropa w Rzymie. Cele jej są okryte mrokiem tajemnicy. Można jednak domyślać się, że było ich kilka. Po pierwsze, ustalenie z Mussolinim warunków pokoju dla przedstawienia ich Sunmer Wellesowi. Po drugie, omówienie środków dla zabezpieczenia Bałkanów, i podziału sfery wpływów tamże. Po trzecie, pozyskanie Papieża dla koncepcji pokoju niemieckiego za cenę uregulowania stosunków kościelnych w Czechach i Polsce.

Sprecyzowaniu wspólnego stanowiska w tych sprawach i usunięciu trudności, które się wyłoniły podczas pobytu Ribbentropa w Rzymie, służy niechybnie wczorajsze spotkanie dwóch dyktatorów na przełęczy Brennerů. Est.

Belgia ma nadzieję, że nie będzie wciągnięta do wojny

BRUKSELA. (Elta). Minister spraw zagranicznych Belgii Spaak wygłosił na zebraniu robotników i organizacji socjalistycznych w mieście Werwiers przemówienie o belgijskiej polityce neutralności. M. in. minister Spaak oświadczył: **„Stanowisko Belgii uznane zostało przez Anglię i Francję, a następnie przez Niemcy. Udzielone zostały nam gwarancje w sprawie nienaruszalności naszego terytorium. Taka polityka uchroniła Belgię w przeciągu 6 miesięcy od wojny. Posiadamy wielką nadzieję, że i w przyszłości nie zostaniemy wciągnięci do wojny".** Następnie minister omówił niektóre problemy wewnętrzne.

Będą internowani w Menduzie

BUENOS AIRES. (Elta). Pierwsza grupa marynarzy „Graf Spee", około 100 ludzi w poniedziałek udaje do Menduzy, gdzie ci marynarze zostaną internowani.

W przededniu przełomowych decyzyj stron walczących

Spotkanie Hitlera z Mussolinim sensacją dnia

* * *

Cała prasa europejska znajduje się obecnie pod wrażeniem wczorajszego spotkania Mussoliniego z kanclerzem Trzeciej Rzeszy.

Większość dzienników podkreśla tę okoliczność, zdaniem europejskich kół politycznych, bardzo znamienną, że Mussolini wyjechał do Brenneru, wkrótce po odbytej z górą godzinnej rozmowie z wysłannikiem prezydenta Roosevelta S. Wellesem.

Na razie prasa europejska powstrzymuje się od dalekoidących wniosków, dotyczących wczorajszego spotkania na Brennerze. Niemiecki komunikat oficjalny opiewa, że spotkanie nastąpiło wczoraj po poł. i że w asyście dyktatora Włoch, prócz ministra Ciano, znalazł się również Bastianini, ambasador Włoch w Anglii.

Niewątpliwie, pisze „Zuericher Zeitung", że wczorajsze spotkanie doszło do skutku nie tylko w wyniku ostatniej podróży ministra von Ribbentropa, lecz również w nie mniejszym, jeżeli nie większym stopniu w wyniku rozmów z wysłannikiem prezydenta Roosevelta.

Widomego potwierdzenia prawdziwości tego punktu widzenia dopatruje się gazeta w otrzymanej z Rzymu wiadomości o tym, że w związku z sensacyjnym spotkaniem Hitler-Mussolini, S. Welles opóźni swój wyjazd do Stanów Ziednoczonych i możliwie spotka się raz jeszcze z dyktatorem faszystowskiej Italii.

Gazeta szwajcarska dochodzi do wniosku, że zarówno wizyta Ribbentropa w Rzymie, jak również spotkanie na Brennerze stanowią etapy wielkiej ofenzywy pokojowej.

* * *

W tym samym czasie, kiedy kanclerz Trzeciej Rzeszy wyruszył w towarzystwie von Ribbentropa z Londynu wyruszył do Rzymu specjalny wysłannik angielskiego ministerstwa handlu celem przeprowadzenia rokowań z miarodajnymi czynnikami włoskimi dla polepszenia stosunków handlowych między Londynem i Rzymem.

Misja wysłannika W. Brytanii ma, jak to się mówi w kołach politycznych, dobrą prasę. Dzienniki włoskie witają tę inicjatywę, dając wyraz swemu głębokiemu przekonaniu, że są wszelkie dane ku temu, by stosunki handlowe między Włochami i W. Brytanią uległy znacznemu polepszeniu. Londyński „Times" poświęca tej podróży artykuł wstępny.

* * *

Elta w depeszy z Rzymu potwierdza pogłoskę o spotkaniu Mussoliniego z Hitlerem, podając: W dniu 17 marca o g. 13,30 Mussolini specjalnym pociągiem wyjechał w kierunku północnych Włoch. Havas donosi, iż dotychczas nie otrzymano stwierdzenia lub zdementowania pogłosek, że Mussolini udał się na spotkanie z Hitlerem. W dyplomatycznych kołach rzymskich krążą jakoby pogłoski, że spotkanie Mussoliniego z Hitlerem byłoby przewidziane, gdyby miało ono związek z naradami Wellesa w Rzymie.

Realizacja przymierza Niemiec, Włoch i Sowietów

AMSTERDAM (Elta). Havas donosi, iż według wiadomości z różnych źródeł niemieckich i neutralnych spotkanie Hitlera i Mussoliniego należy traktować jako chęć Niemiec okazania, iż nasuwają oni jeszcze jedną i ostatnią okazję, celem przywrócenia pokoju. Tym samym wskazuje to jakoby, że państwa sprzymierzone mogą spostrzec zrealizowane przymierze Niemiec, Włoch i Związku Sowieckiego.

Komunikat o rozmowie

RZYM (Elta). Po spotkaniu Hitlera z Mussolinim wydany był następujący oficjalny komunikat: „Duce z Führerem przeprowadzili dziś przed południem w specjalnym wagonie na Brennerze serdeczną rozmowę, która trwała 2 i pół godziny. W rozmowie tej wzięli udział również ministrowie Ciano i Ribbentrop.

W prasie niemieckiej brak komentarzy

BERLIN. (Elta). Niemiecka poranna prasa poniedziałkowa w wiadomościach z ogromnymi nagłówkami donosi o spotkaniu Hitlera z Mussolinim w Brennerze. Pisma ogłosiły jedynie komunikat oficjalny. Nie umieszczono jednak żadnych komentarzy.

Czy dojdzie do przebudowy gabinetu Daladier

BRUKSELA (Elta). Pismo „Jour" pisze, że Daladier przeprowadza narady w sprawie utworzenia nowego gabinetu. Być może, iż już w dniu 18 marca Daladier przedstawi prezydentowi republiki swoich nowych współpracowników.

*

PARYŻ (Elta). Prasa francuska bardzo obszernie omawia zagadnienie reorganizacji gabinetu ministrów. Większość dzienników jednogłośnie wyraża zdanie, iż reorganizacja przeprowadzona jest w zupełnej tajemnicy. „Populaire" przewiduje, iż utworzony będzie pod przewodnictwem Daladier gabinet wojenny. Pismo „Petit Journal" stwierdza, iż dążeniem wszystkich grup politycznych jest, by Francja posiadała rząd wojenny, który prowadziłby wojnę i zwyciężył.

*

PARYŻ. (Elta). W poniedziałek przed południem prezydent Francji Lebrun przyjął premiera Daladier, z którym naradzał się przeszło godzinę.

Spotkanie przygotował Ribbentrop

BERLIN. (Elta). DNB donosi, iż podczas pobytu w Rzymie Ribbentrop omówił spotkanie Mussolini — Hitler. Spotkanie to było już dawno przewidziane. Hitler z Mussolinim spotkał się w poniedziałek przed południem w Brennerze.

Szczegóły spotkania

BRENNER. (Elta). Punktualnie o godz. 10.10 specjalny pociąg kanclerza Hitlera przybył na stację Brenner udekorowaną flagami niemieckimi i włoskimi. Mussolini spotkał kanclerza Hitlera w uniformie milicji faszystowskiej, w towarzystwie ministra spraw zagranicznych Ciano. Obaj wodzowie, w towarzystwie ministrów spraw zagranicznych udali się nast. do specjalnego pociągu Mussoliniego, gdzie rozpoczęły się rozmowy. W czasie rozmowy kanclerza Hitlera i Mussoliniego, towarzyszące obu wodzom osoby oraz ambasador niemiecki von Mackenzen, który przybył razem z Mussolinim oczekiwali w innym wagonie specjalnego pociągu.

Włoski gość na froncie zachodnim

BERLIN. (Elta). Generał milicji faszystowskiej Melchiori, na zaproszenie kanclerza Hitlera, w dniu 15 marca zwiedził w towarzystwie włoskiego attache wojskowego przy ambasadzie i oficerów dowództwa naczelnego armii niemieckiej, front zachodni.

Kiedy ostatecznie Welles opuści Europę?

RZYM. (Elta). Wg ostatnich wiadomości, wyjazd Wellesa do St. Zjednoczonych ma nastąpić w dniu 20 marca na statku „Conte di Savoia". Po wizycie w dniu 18 marca u Papieża, Welles złoży jeszcze wizytę sekretarzowi państwa Watykańskiego kardynałowi Maglione.

LONDYN. (Elta). Redaktor polityczny Reutera pisze, iż wizyta Ribbentropa w Rzymie związana była z podróżą po Europie Sumner Wellesa. **Pismo „New York Times" jakoby doniosło z Rzymu, iż na Sumner Wellesa wywierany jest nacisk", aby St. Zjednoczone wykorzystały cały swój wpływ dla zawarcia pokoju w drodze rokowań. Pismo marszałka Balbo „Corriere Padano" łączy misję Wellesa z możliwościami w niedalekiej przyszłości utworzenia pokoju.**

*

WATYKAN. (Elta). Rozmowa Sumner Wellesa z kardynałem Maglione, która odbyła się po wizycie Wellesa u Papieża trwała około pół godziny. Papież Pius XII w poniedziałek przyjął również i b. prezydenta Finlandii Svinhufvuda.

RZYM. (Elta). Gubernator Rzymu w dniu 18 marca, wieczorem wydał przyjęcie na cześć Sumner Wellesa. Welles w dniu 19 marca

(*Dokończenie depesz na 2 str.*)

Na Zachodzie rozpoczęły się ostre walki

w powietrzu i na morzach

Oficjalny komunikat brytyjski o nalocie na Scapa Flow

LONDYN (Elta). Admiralicja brytyjska ogłosiła następujący komunikat:

„W sobotę o godz. 19,05 samoloty niemieckie zaatakowały bazę floty przy Scapa Flow. Udział w ataku brało około 14 samolotów niemieckich. **Z wielkiej ilości zrzuconych bomb, jedna trafiła w statek pancerny, wyrządzając mu niewielkie straty.**

Bomby zrzucone zostały również na ląd, nie trafiły one jednak w żadne obiekty wojskowe. **Zabita została jedna osoba, a 7 osób jest rannych, w tym dwie kobiety. Zburzono 5 domów prywatnych. Zginęło 7 marynarzy.**

Artyleria okrętów i przybrzeżna oraz brytyjskie samoloty niszczycielskie odpędziły nieprzyjaciela. Jeden samolot nieprzyjacielski został trafiony. Prawdopodobnie uszkodzenia odniosły i inne samoloty nieprzyjaciela.

Na Scapa Flow spadło ponad 100 bomb

LONDYN. (Elta). Donoszą, iż z 14 samolotów niemieckich, które brały udział w bombardowaniu Scapa Flow rzucono ponad 100 bomb. Atak lotnictwa niemieckiego trwał od godz. 19.50 do godz. 21.15. Poza tym lotnicy niemieccy dokonali próby zbombardowania także innych obiektów militarnych wzdłuż całego wybrzeża Szkocji. Bombowce niemieckie miały zamiar osiągnąć most Forth, jednak zostały odparte przez samoloty brytyjskie. Do mostu nie mógł dotrzeć żaden samolot niemiecki.

Obustronna aktywność lotnictwa

LONDYN (Elta). Według Reutera w dniu 17 marca rano samoloty niemieckie o północy na wschodnich wybrzeżach Szkocji zaatakowały trzy trawlery i jeden statek angielski z ładunkiem węgla. Nie ucierpiał żaden zaatakowany statek. Celem obrony statków nadleciały samoloty, po ukazaniu się których samoloty niemieckie cofnęły się w kierunku wschodnim.

Trzęsienia ziemi

Ostatnie trzęsienie ziemi w Turcji, jakkolwiek należało do silniejszych przeszło naogół bez większego echa. Zaprzątnięci tym co się dzieje na powierzchni ziem mniej interesujemy się zjawiskami, które rozgrywają się w tajemniczych głębiach naszego globu. Tymczasem każde trzęsienie ziemi jest przejawem życia kuli ziemskiej, które, pomimo pozornego spokoju, pulsuje pod powierzchnią nieustannie. Stąd też trzęsienia ziemi są pilnie notowane i badane, rzucają bowiem światło na szereg zagadnień związanych z budową ziemi

Nie sposób oczywiście w ramach ciasnego artykułu omówić całości problemu; można zwrócić uwagę na niektóre jedynie momenty.

Trzęsienia ziemi zwykliśmy uważać za zjawiska niezmiernie rzadkie, gdy w istocie jest wręcz przeciwnie. Jeśli policzymy wszystkie wstrząsy i silne i słabe, to okaże się, jak to wynika z obserwacji np. stacji w Strassburgu, że w ciągu roku notuje się 8000 -10000 wstrząsów.— Jeśli ponadto uwzględnimy fakt, że znaczne obszary naszej ziemi nie mają obserwacji a przeważną część globu zajmują oceany, to ilość wstrząsów wypadnie znacznie podnieść. Niektórzy badacze mówią o 80 tys. wstrząsów rocznie. Można zatem bez przesady powiedzieć, że ziemia znajduje sie w ustawicznych drgawkach raz słabszych to znów silniejszych. Wstrząsy są zatem zjawiskiem normalnym. Dowiadujemy się tylko o najsilniejszych.

Jeśli przypatrzymy się rozmieszczeniu trzęsień ziemi, to okaże się że są obszary, które niemal ustawicznie są wstrząsane jak i takie, które trzęsień zupełnie nie znają.— Do krajów często nawiedzanych przez trzęsienia ziemi należy np. Japonia, kraje położone nad Morzem Śródziemnym, archipelag malajski i in. Nie ulega wstrząsom obszar niżowy płn.-wschodniej Europy. Jeden rzut oka na mapę poucza, że przez obszary objęte trzęsieniami przechodzą łańcuchy górskie, które jak wiemy zawdzięczają swe powstanie fałdowaniom skorupy ziemskiej i to łańcuchy, które powstały w czasach względnie niedawnych. Tereny te są ponadto wielokrotnie przejęte pęknięciami, wzdłuż których zapadły się całe partie skorupy ziemskiej. — Wzdłuż Turcji przebiegają młode łańcuchy górskie a ponadto cały ten teren jest silnie strzaskany. Pęknięciom tym zawdzięcza swój kształt postrzępiony zachodni brzeg Małej Azji. Morze Marmara jest zapadliskiem, które powstało przez obsunięcie się części skorupy ziemskiej.

Fakt, że trzęsienia ziemi przywiązane są do takich właśnie terenów ma swoją głęboką przyczynę.

Góry powstały przez fałdowanie skorupy ziemskiej. Przy takim fałdowaniu nasuwają się na siebie potężne masy skalne, powodując, że w danym miejscu nastąpi zwiększenie ciężaru, w innych zaś miejscach jego zmniejszenie. Innymi słowy zostanie zachwiana równowaga, jaka panowała w skorupie ziemskiej. Wszystkie zjawiska zachodzące w świecie dążą do stanu równowagi. Jeśli ta zostanie zachwiana, musi być po jakimś czasie wyrównana.

Ruchom górotwórczym towarzyszą często potężne dziesiątki i setki kilometrów długości liczące pęknięcia, wzdłuż których całe partie skalne obsunęły się. Mówimy wtedy o uskokach. Obserwowano wielokrotnie, że obszary dotknięte takimi uskokami są nieraz nawiedzane trzęsieniami ziemi. Widocznie teren przecięty uskokami znajduje się w stanie równowagi nietrwałej i stan ten co pewien czas jest usuwany właśnie przy objawach trzęsienia ziemi. Trzęsienie ziemi jest bowiem niczym innym, jak wyrównanem zachwianej w głębszych partiach skorupy ziemskiej równowagi, jest wyrazem przesunięć mas skalnych, jakie zachodzą pod powierzchnią ziemi.

Przywykliśmy uważać ziemię za stały, niezwruszalny fundament, a tymczasem w ciągu ostatnich dziesiątków lat stwierdzono np., że różne miejscowości na przedpolu Alp w Bawarii zmieniły swoje odległości i wysokości. Te zmiany są nieznaczne, świadczą jednak w sposób najzupełniej pewny, że na przedpolu Alp odbywają się ruchy skorupy ziemskiej, że ruch, który spowodował powstanie Alp nie zamarł, ale trwa. W innych miejscach globu ziemskiego dzieje się to samo. Skorupa ziemska żyje, a jednym z przejawów tego życia są właśnie trzęsienia ziemi.

Trzęsienia zasługują na uwagę i z innego powodu. Badając teren objęty trzęsieniem ziemi, zauważymy, że trzęsienie wychodzi z pewnego obszaru stosunkowo niewielkiego i stopniowo sięga coraz to dalej. — Wstrząs wychodzi z ogniska, które najczęściej znajduje się w głębokości zaledwie kilku klm., choć znane są wypadki, że głębokość ta osiągała ponad 100 klm. Z takiego ogniska rozchodzą się fale na podobieństwo fal wywołanych rzuceniem kamienia na taflę wodną. Im dalej, tym fale są słabsze i wreszcie zamierają zupełnie. Obserwując przechodzenie tych fal przez skorupę ziemską, zauważono, że ich szybkość zmienia się i to w pewnych określonych głębokościach. Ta zmiana szybkości jest spowodowana zmianą gęstości środowiska: Ponieważ zmiany te w pewnych określonych głębokościach zachodzą dość raptownie, muszą więc i odpowiednie zmiany gęstości następować nagle.

Z szybkości przechodzenia fal trzęsień ziemi wnioskujemy, że ziemia posiada płaszcz grubości 1200 klm., warstwę pośrednią 1700 klm. i jądro grubości 3500 klm. Trzęsienia ziemi rzucają również światło na stan fizyczny wnętrza ziemi. Interesujące są również obserwacje przechodzenia fal trzęsienia ziemi przez Ocean Spokojny i Atlantyk. Świadczą one, że pod Oceanem Spokojnym znajdują się masy o większej gęstości niż pod Atlantykiem. Na tym między innymi oparł Wegener swą głośną teorię o wędrówkach kontynentów.

Trzęsienia ziemi są jak widzimy wyrazem życia naszego globu. Gdzieś w głębi odbywają się przesunięcia mas skalnych, rodzą się może nowe łańcuchy górskie, które kiedyś po milionach i setkach milionów lat, gdy Himalaje będą zgrzybiałymi pagórkami wznosić będą swe szczyty uwieńczone koroną śniegów i warkoczami lodowców.

Prof. Edward Passendorfer.

Na zachodzie rozpoczęły się ostre walki

(*Dokończenie ze str. 1*)

KOPENHAGA. (Elta). Przy wyspie Lolland znaleziono szczątki spalonego samolotu niemieckiego. Przypuszczają, że samolot spadł, zaś lotnicy uratowali się na spadochronach i podpalili swój samolot. Władze przeprowadzają śledztwo.

Nowa ofiara min

AMSTERDAM. (Elta). Po najechaniu na miny zatonął na Morzu Północnym parowiec holenderski „Annaland" o pojemności 2400 ton. Załoga została uratowana przez inny parowiec holenderski.

Zatonął statek angielski „Melrose"

BRUKSELA. (Elta). Kapitanowie dwóch statków holenderskich zakomunikowali, iż przez niemiecką łódź podwodną został zatopiony statek angielski „Melrose" o pojemności 2.500 ton. 4 członków załogi statki holenderskie przywiozły do Zeebruegge.

Na lądzie bez ważniejszych wydarzeń

PARYŻ. (Elta). Oficjalny komunikat naczelnego dowództwa z dnia 17 marca podaje, iż nie było żadnych ważniejszych wydarzeń.

We wtorek 19 marca o godz. 10 rano
za spokój duszy
ś. † p.
Józefa Montwiłła
wielkiego działacza społecznego i niezrównanego filantropa
odbędzie się w kościele Katedralnym nabożeństwo żałobne.

Dziś przemówi Chamberlain

LONDYN (Elta). W dniu 19 marca w izbie gmin wygłosi przemówienie Chamberlain, w którym omówi wydarzenia międzynarodowe i poruszy sprawę prowadzenia wojny.

B. prezydent Finlandii Svinhufvud na audiencji u Papieża

WATYKAN. (Elta). W audiencji u Papieża Wellesowi będzie towarzyszył ambasador Roosevelta przy Watykanie Taylor. Po rozmowie z Wellesem Papież przyjmie b. prezydenta republiki fińskiej Svinhufvuda, który przed kilku dniami przybył do Rzymu.

Rząd fiński energicznie ewakuuje oderwane od państwa tereny

SZTOKHOLM (Elta). Komitety pomocy Finlandii wysłały 500 samochodów ciężarowych wraz z szoferami do Finlandii celem ułatwienia ewakuacji w przekazanych terytoriach Zw. Sowieckiemu. Donoszą, iż dotychczas celem pomocy Finlandii zebrano w Szwecji 30 milionów koron. Po zawarciu pokoju w Szwecji zebrano jeszcze 2 miliony koron.

Nowy zamach bombowy w Londynie

LONDYN (Elta). W dniu 17 marca wczesnym rankiem wydarzył się w Londynie wybuch, który jest prawdopodobnie dziełem członków irlandzkiej armii republikańskiej. Ofiar w ludziach nie było, jedynie w pobliskich domach wypadły okna.

Rumunia pragnie takiego pokoju

ktoryby nie naruszył jej praw i granic

Przemówienie premiera Tatarescu

BUKARESZT. (Elta). Premier Rumunii Tatarescu w niedzielę wieczorem wygłosił przez radio przemówienie, w którym między innymi oświadczył, iż **w chwili obecnej Rumunii nie odczuwają większego niepokoju, gdyż dziś zostało usunięta większość tych trudności, w których się znalazła Rumunia.** Tatarescu podkreślił, iż na skutek stałych wysiłków rządu Bukaresztu celem wzmocnienia sytuacji państwa w życiu międzynarodowym i z powodu siły armii rumuńskiej sytuacja polepszyła się. **Premier zwrócił uwagę na konieczność udoskanalania w dalszym ciągu armii rumuńskiej. W tym celu parlament wyznaczył znaczne kredyty dodatkowe. Rumunia pragnie pokoju, jednakże takiego pokoju, któryby nie naruszył praw kraju.** Rumunia zrealizowała już jedność wewnątrz kraju. Rumuni w swym kraju czują się gospodarzami i są zdecydowani bronić swego kraju. Kończąc Tatarescu zwrócił się do robotników rolnych i przemysłowych wzywając ich do podniesienia wszelkimi środkami produkcji przemysłu i rolnictwa.

Komu Rumunia chętnie sprzedaje naftę

BUKARESZT. (Elta). Według Havasa w miarodajnych kołach rumuńskich zostały stanowczo zdementowane pogłoski o rzekomych propozycjach Niemiec udzielenia gwarancji Rumunii wzamian za różne ustępstwa i zobowiązania tak ekonomiczne jak i polityczne. Poza tym o tych pogłoskach nic jakoby nie wiadomo **w kołach włoskich, niemieckich i rosyjskich.** Następnie w powyższych kołach Bukaresztu oświadczono, iż pobyt Clodjusa w Bukareszcie nie ma nic wspólnego ze złożeniem nowych propozycji. W każdym bądź razie Clodjusa w Rumunii oczekują w spokoju. W istocie jak się zdaje **minister handlu Rumunii niedawno w swym przemówieniu podkreślił zdecydowanie Rumunii wzmożenia eksportu nafty do krajów mogących płacić wolnymi dewizami.** Rumunia przewidziała podwyższyć eksport nafty do Egiptu skąd ma zamiar importować więcej bawełny. **Przewidziane jest także podwyższenie eksportu nafty do Grecji, Palestyny i Syrii, nie mówiąc już o Anglii, Italii i Francji. Dotychczas Rumunia swoją naftę morzem w największej ilości eksportowała do Anglii i Włoch. Do dnia 15 lipca Francja otrzyma z Rumunii 200 000 ton nafty.**

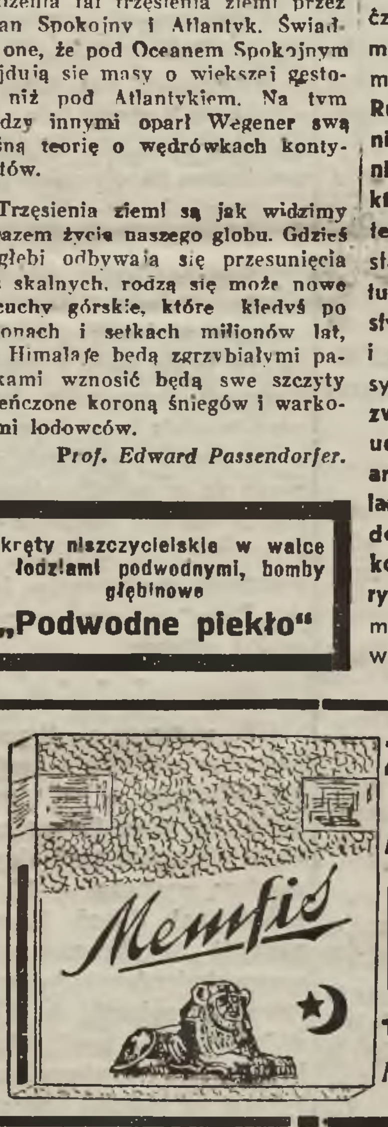
Rywalizacja o wpływy w Rumunii

Włochy w roli obrońcy Rumunów przed wszelką agresją?

BUKARESZT. (Elta) Wódz młodzieży rumuńskiej Sidorovici oświadczył w senacie, iż podczas niedawnego pobytu we Włoszech dowiedział się on od Mussoliniego, że Włochy będą broniły Rumunii od wszelkiej agresji ze strony innych państw.

Clodius ze sztabem ekonomistów znowu w Bukareszcie

BUKARESZT. (Elta). W dniu 18 marca oczekują w Bukareszcie przybycia znanego ekonomisty niemieckiego Clodiusa wraz z 8 współpracownikami.



W przededniu przełomowych decyzyj stron walczących

(*Dokończenie ze str. 1*)

wieczorem wyjedzie z Rzymu, a we środę na statku „Conte di Savoia" odpłynie z Genewy do Ameryki.

W Londynie inaczej myślą niż w Rzymie

RZYM (Elta). Pismo „Telegraph". Omawiając obecną sytuację Europy stwierdza, iż wojna ta będzie długa. Zawarcie pokoju fińsko-sowieckiego oraz decyzja Turcji nie brania udziału w tej wojnie nie pozwala na rozszerzenie konfliktu w Europie. W związku z tym państwa wojujące prawdopodobnie nie będą przeprowadzać wielkiej ofenzywy na liniach zachodnich, zdrowy rozsądek więc przynosi wniosek, iż wojna będzie trwała długo. Zdaniem pisma, obie wojujące strony są jednakowo dobrze przygotowane i zdecydowane prowadzić długą wojnę, chcąc zwyciężyć przeciwnika wymęczeniem.

Przyjęcie niemieckie na cześć Mołotowa

MOSKWA. (Elta). Ambasador Niemiec w Moskwie Schulenburg w niedzielę wydał obiad na cześć prezesa rady komisarzy ludowych Związku Sowieckiego Mołotowa. W obiedzie wzięli udział obaj zastępcy komisarza spraw zagranicznych Dekanosow i Łozowski i wiele urzędników komisariatu spraw zagranicznych. W obiedzie także wzięli udział ambasador Iranu, posłowie Litwy, Łotwy, Estonii, Szwecji, Danii i Słowacji, chargé d'affaires Norwegii, przedstawiciele ambasad Włoch i Stanów Zjednoczonych i cały szereg dyplomatów z małżonkami.

TELEFONEM Z KOWNA

Internowani pod sądem

W poniedziałek Sąd Wojenny w Kownie rozpatrywał sprawy: wachmistrza M. Gettego, podporucznika St. Skroczyńskiego i wachmistrza J. Wybranowskiego, oskarżonych o ucieczkę z obozu dla internowanych i usiłowanie wyjazdu za granicę pod przybranymi nazwiskami. Zostali oni skazani na 4 miesiące więzienia każdy.

Na dzień 16 kwietnia wyznaczono następne sprawy internowanych por. inż. Mariana Chylińskiego i podp. J. Kraśnika. W poniedziałek Sąd Wojenny skazał za dezercję w roku 1925 z wojska litewskiego do Polski Piotra Milirowicza na 11 lat więzienia ciężkich robót.

Podpisanie umowy kolejowej

niemiecko-litewskiej

W dniu dzisiejszym w Kownie została podpisana litewsko-niemiecka umowa kolejowa w sprawie komunikacji między Litwą a obszarami okupowanymi przez Niemców. Ustalono również nowe taryfy w Kownie pomiedzy Litwą a Niemcami, dawną Czechosłowacją i obszarami Polski, okupowanymi przez Niemców. Są one znacznie wyższe od dotychczasowych.

W kołach rządowych rozważany jest projekt urządzenia latem w Wilnie wystawy rolniczo-przemysłowej. W najbliższym czasie ma być w tej sprawie zwołana narada międzyministerialna z udziałem zainteresowanych kół wileńskich.

6-ciu adwokatom wileńskim udzielono prawa praktyki

W dniu dzisiejszym Ministerstwo Sprawiedliwości udzieliło prawo praktyki 6 adwokatom z Wilna.

Przygotowania na Bliskim Wschodzie

w oczach Moskwy

CAPETOWN. (Elta). Dowódca armii brytyjskiej, znajdujący się w środkowej Azji generał Wavell w dniu 17 marca przybył do stolicy Afryki południowej, celem przeprowadzenia narad z rządem i dowództwem wojskowem.

•

ANKARA. (Elta). Do Ankary przybył admirał francuski Mouren, który został zaproszony przez rząd turecki celem narad o sprawach biernej obrony kraju.

•

MOSKWA. (Elta). **„Izwiestia" omawia sprawę w jakich celach Anglia i Francja zmobilizowały silne oddziały wojsk na bliskim wschodzie. Pismo uważa, iż celem ochrony baz tych państw na bliskim wschodzie nie potrzebna jest silna armia, której dowodzi generał Weygand w Syrii i generał Wavell w Egipcie. Jasnem jest według pisma, iż armia angielsko-francuska ma inne cele, które są bardzo zbliżone do celów sprzymierzeńców w obecnej wojnie. Pismo przypuszcza, iż wojska te będą użyte w wyprawie na Bałkany, gdzie chcą utworzyć nowe ognisko zapalne wojny. Pismo dochodzi do wniosku, że przygotowania wojunne na bliskim wschodzie zagrażają pozycji Włoch na Bałkanach, Morzu Śródziemnym i na bliskim wschodzie.**

Wylał Dunaj

Bukareszt pod wodą

BUDAPESZT. (Elta). W niedzielę podniosła się znacznie woda na Dunaju. Woda zalała niektóre ulice w Budapeszcie. W niedzielę na rzece woda podniosła się nawet na 3 metry. Są duże straty. Zostało zalanych wiele linii kolejowych. kolejowych.

Ś. P. Jan Bujko

Śp. Jan Buyko, urodzony w Litwie, większą cześć swego życia spędził wśród nas w Wilnie. Będąc prawnikiem, rozmiłowanym w swoim zawodzie, służył swoią wiedzą społeczeństwu wileńskiemu jako adwokat, później jako Wiceprezes Sadu Okregowego i ostatnie lata jako Notariusz przy Sądzie Okręgowym. Odznaczał się wielką prawością i ujmującym sposobem odnoszenia się do ludzi bez różnicy stanu i narodowości. Znany był z hojnej ręki w stosunku do najuboższych. Z miłym uśmiechem na twarzy, z ogromną dobrocią cechującą ludzi przedwojennego pokolenia, służył wszystkim pomocą i radą, bardzo często bezpłatnie. Śp. Jan Buyko niezmiernie też lubił Wilno, nigdy nie chciał słyszeć o opuszczeniu go nawet na dłuższą kuracje. Pamiętam jak latem ub. roku, gdy był Zjazd Notariuszy, których jako Prezes podejmował, cieszył się bardzo z cudnej pogody w ten dzień, gdyż mógł im pokazać w słońcu całe piękne Wilno a także Werki, jezioro Trockie. „To gdzież tak pięknie jak u nas".

Ostatnie sakramenta przyjął na drugi dzień długotrwałej choroby. Spoczał na malowniczym wzgórzu Rossy, gdzie oddawna śpią jego rodzice. Odszedł stary, niestrudzony Wilnianin, no trudno, wszyscy się kiedyś spotkamy. Tymczasem, niech Mu ta ziemia wileńska, którą tak bardzo ukochał, lekką będzie.

D. H.

W sprawie cechowania towarów.

W myśl ogłoszonego zarządzenia min. finansów (V. Ż. Nr. 689. poz. 5201 z 27 stycznia r. b.), wszystkie towary, wyprodukowane w m. Wilnie i okręgu i posiadające wyraźne znaki fabryki czy wytwórni, o ile nie zostaną do dnia 1 maja r. b. sprzedane, winny być oznaczone znakami przedsiębiorstwa.

Również wyroby miejscowe, wyprodukowane po dniu 1 maja r. b. z surowców zagranicznych, które przy przywożeniu ich z zagranicy winny być cechowane, należy oznaczać znakami przedsiebiorstwa.

Znaki przedsiębiorstwa (plomby blaszane i ołowiane), znaki wytkane, znaki tłoczone, pieczęcie barwne i brązowe, należy dostarczać do Dep. Handlu i Przemysłu dla zatwierdzenia **przed dniem 1 maia r. b.,** ażeby pozostałe niewyprzedane towary właściciele przedsiębiorstw mogli na czas nacechować.

Pragnąc uzyskać zezwolenie na cechowanie swych wyrobów przy pomocy wspomnianych znaków, należy złożyć do Dep. Handlu i Przemysłu podanie z uiszczeniem 5 litów podatku stemplowego i załączeniem 6-ciu próbek towarów. Za zezwolenia osobnego podatku się nie pobiera.

Blankiety podań można otrzymać bezpłatnie w Departamencie i w Inspekcji Przemysłu Okręgu Wileńskiego--Wilno, ul. Gedymina 32.

Na drugiej stronie blankietu podaniowego wskazane jest, co na znaku powinno być wypisane i jak wzory znaków winny być przygotowane do zatwierdzenia.

Zainteresowani w tej sprawie mogą znaleźć szczegółowsze dane w „Vyriausybes Žynios" Nr. 544 poz. 3785, Nr. 602 poz. 4212, Nr. 639 poz. 5193 i 5201. (N)

Przewiduje się zatrudnienie 10.000 osób

Roboty leśne, które obecnie rozpoczynają się przy pomocy robotników, skierowywanych przez wileńską giełdę pracy mają na celu przygotowanie przedewszystkim dla Wilna większego **zapasu drzewa opałowego.**

Przed toczącą się obecnie wojną Wilno zużywało w ciągu roku w swoich piecach zarówno w mieszkaniach prywatnych jak w przedsiębiorstwach wszelkiego rodzaju **oraz urzędach, materiału opałowego równowartości przeszło**

600 tysięcy metrów sześciennych.

Jest to ilość bardzo duża i, aby dostarczyć ją, tymbardziej na czas trzeba wyeksploatować ogromne tereny leśne. Przy gospodarce racjonalnej, która nie dopuszcza do wyrębu większych zwartych przestrzeni, prace leśne odbywają się w wielu punktach, co stwarza pewne trudności organizacyjne.

Słowem organizacja wyrębu kilkuset tysięcy metrów sześciennych wymaga dużego aparatu roboczego.

W czasie tej zimy wskutek działań wojennych zdezorganizowana została normalna dostawa opału do Wilna. Miasto musiało konsumować zapasy, aby choć w części zaspokoić popyt, który podczas silnych mrozów tegorocznych wzrósł ogromnie. Mimo to jednak **zapotrzebowanie pokryte zostało zaledwie w 60 proc**

Inspektorat leśny w Wilnie z myślą o zimie przyszłej zamierza **przyśpieszyć** gromadzenie zapasów drzewa opałowego. W tym celu organizowane są na coraz większą skalę roboty leśne. Na robotach tych **znajdzie zatrudnienie około**

4.500 robotników.

Inspektorat przewiduje, że do lipca br. zgromadzi się już do 60 proc. opału, potrzebnego miastu na sezon przyszły.

Robotnicy, którzy już pracują przy wyrębie lasu, rekrutują się przeważnie z bezrobotnych Wilna. Nie wszyscy są zadowoleni z nowych warunków pracy. Jak donosi „L. Aidas" z nadleśnictwa nowo-wilejskiego z pośród 230 zatrudnionych tam bezrobotnych

zbiegło 80 z miejsca pracy. Policja prowadzi obecnie w tej sprawie dochodzenie. Uciekinierzy **w rezultacie znajdą się w obozach pracy przymusowej.**

Inspektorat leśny w Wilnie zamierza w czasie już najbliższym przystąpić do organizacji eksploatacji torfowisk. Na roboty te będą skierowywani bezrobotni z Wilna. **Przewiduje się zatrudnić na nich do 5 tysięcy osób** (w)

KRONIKA

Marzec 18 Wtorek	Dziś: Józefa Obl. MP. Jutro: Eufemii Wschód sł. g. 5 m. 28 Zachód sł. g. 17 m. 26

Dyżury aptek:

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Sapożnikowa—Pylimo g. (Zawalna) 41; Rodowicza — Auszros Vartu g. (Ostrobramska) 4; Augustowskiego—Gedimino g. (Mickiewicza) 10; Narbutta—św. Jogo g. (Świętojańska) 2 i Zasławskiego — Naugarduko g. (Nowogródzka) 89.

Ponadto stale dyżurują apteki: Paka Antakalnio g-ve (Antokolska) 42; Szantyra Savanoriu aleja (Legionowa) 10 i Zajączkowskiego Vytauto g. (Witoldowa) 22.

— PAMIĘCI JÓZEFA MONTWIŁŁA. Dziś o godz. 10 rano w kościele Katedralnym odbędzie się nabożeństwo żałobne za spokój duszy ś. p. *Józefa Montwiłła,* wielkiego działacza społecznego i niezrównanego filantropa, który szczególnie dla Wilna położył niezapomniane zasługi.

— GŁÓWNY DYREKTOR POLICJI W WILNIE. Do Wilna przybył wczoraj główny dyrektor policji kryminalnej w Litwie p. Pawiłaftis w asyście wyższego urzędnika centrali p. Masutajtisa.

Obaj przeprowadzają inspekcję działalności policji wileńskiej.

Z działalnością policji zapoznali p. Masutajtisa, kierownik urzędu śledczego p. Krasauskas oraz inspektor p. Mauragis. (c).

— OPAŁ DLA WILNA. W ciągu stycznia i lutego do Wilna dostarczono około 3.000 wagonów drzewa (80.000 metrów sześc. Ponadto dostarczono w tym czasie około 6.000 ton torfu. Niemal codziennie do Wilna nadchodzi średnio po 30 wagonów opału.

Ponadto dopływ drzewa ze strony wieśniaków jest również dość liczny i przywożone drzewo szybko jest rozkupywane. Późna wiosna w roku bież. powoduje, że popyt na opał wciąż jest w Wilnie bardzo wielki. Ceny utrzymują się dlatego na tym samym poziomie. (x).

— KONSULAT ŁOTEWSKI W WILNIE komunikuje, że w okresie Świąt Wielkanocnych będzie nieczynny: w czwartek 21, piątek 22, niedzielę 24, poniedziałek 25 i we wtorek 26 marca.

— GRZYWNY KOMISARZA REGULACJI CEN. Komisarz Regulacji Cen ukarał za nieuzasadnione podnoszenie cen i niewystawianie rachunków następujące osoby: Esterę Leję i Jankiela Klebańskiego, zam. w Turgielach, pow. wileńskiego na grzywnę 200 litów.

Za nieprzechowywanie w swych sklepach rachunków za zakupione towary, odmowę sprzedaży towarów i niewykonywanie innych zarządzeń zostali ukarani: Witold Bartasewicz w Wilnie, Antoni Raiński, stacja kol. Ponary, Kazimierz Hajdukiewicz, w. Popowszczyzna, gm. rudomińskiej, Wiera Naumowinowa w Wilnie, St. Janicki w Wilnie, Feliks Kołoszewski, Jerozolimka, pow. wileńsk. (N).

— NOWE KARY ZA SAMOGON. Wil. Sąd Grodzki ukarał za tajne pędzenie samogonu i jego sprzedaż następujące osoby: Jana i Genowefę Gieczewskich, gm. rzeszańskiej, za przechowywanie narzędzi do pędzenia wódki — po 300 litów, I. Kowarski i W. Zastrzeżyński, zam. w Wilnie po 450 litów za przechowywanie samogonu, Gudanas w Wilnie — 350 litów za zezwalanie na picie w piwiarni samogonu, K. Orszauski i J. Valeiszys, zam. w Wilnie po 300 litów za picie samogonu, Tomasz i Andrzej Żarnowscy, zam. w Wilnie po 300 litów i po 3 miesiące więzienia za produkcję samogonu Jan, i Dominika Raksimowicze w Wilnie po 300 litów i po 2 tygodnie więzienia za przechowywanie samogonu w piwiarni, Cyrla Trakowa w Wilnie na 300 litów i 2 miesiące więzienia za przechowywanie samogonu w piwiarni. (N).

Ponowna lustracja wozów konnych

Burmistrz m. Wilna podaje do wiadomości, że wszyscy zarejestrowani do dnia 1 kwietnia rb. właściciele wozów konnych m. Wilna, winni dostarczyć wozy konne dla ponownej lustracji na plac Łukiski.

1. Wozy osobowe od Nr 1 — 300 3-go kwietnia od godz. 8 — 13-tej. 301 — 600 4-go kwietnia od godz. 8 — 13-tej.

2. **Wozy ciężarowe, 9 kwietnia od godz. 8 do 13.** Niezarejestrowane do dnia 1 kwietnia wozy konne nie będą we wspomniane dnie lustrowane. Nowonabyte lub z jakichś powodów na czas niezarejestrowane środki komunikacji lustrowane będą w ciągu całego roku przy ul. Kalwaryjskiej Nr 3, w podwórzu garażu „Fiat".

1. **Wozy konne** (osobowe i ciężarowe) we środy w godz. 10 — 12

2. **Wszelkiego rodzaju auta:** w piątki w godz. 10 — 12.

Środki komunikacyjne instytucyj rządowych i samorządowych mogą być lustrowane również w dniach niepodanych w niniejszym obwieszczeniu.

Przy robotach melioracyjnych pracować będzie 12 stałych techników

W bieżącym sezonie w okręgu wileńskim wykonywane będą w pierwszym rzędzie podjęte w roku ubiegłym, lecz przerwane z powodu wojny roboty melioracyjne. Obecnie sprawdza się techniczną stronę tych robót i ustala się porządek kredytowania robót melioracyjnych. Roboty melioracyjne kredytowane będą w ten sposób, że na mniejsze roboty udzielać się będzie do 35% bezzwrotu i zapomogi. Kredytując w ten sposób rozpoczęte roboty melioracyjne, spodziewają się, że będą one zakończone bez zbytniego obciążenia rolników.

W całym okręgu wileńskim przy robotach melioracyjnych pracować będzie 12 stałych rejonowych techników. W razie potrzeby liczba ich będzie powiększona.

Materiał leśny dla nowych osad

Urząd Rolny Okręgu Wileńskiego wydał już około 300 zaświadczeń rolnikom nowych osad po przeprowadzeniu komasacji dla nabycia budowlanego materiału drzewnego na warunkach ulgowych, t. zn. za 20 proc. podstawowej taksy.

Najwięcej zaświadczeń wydano rolnikom gminy duksztańskiej. Rolnicy są z tych ulg bardzo zadowoleni, gdyż będą mogli wystawić nowe budynki lub przynajmniej naprawić stare. (N)

Aresztowanie na sali sądowej

Sąd okręgowy w Wilnie rozpoznał wczoraj sprawę Kazimierza i Antoniego Masłowskich, oskarżonych o zadanie ciężkiego uszkodzenia ciała swemu sąsiadowi Niedźwiedzkiemu.

Niedźwiedzki wracał do domu w stanie pijanym i wszczął awanturę z Antonim Masłowskim, który go dotkliwie pobił. Później Niedzwiedzkiego napadł jego starszy brat Kazimierz, który rozpłatał żelazem Niedźwiedzkiemu czaszkę. Niedźwiedzki przez dłuższy okres czasu przebywał w szpitalu.

Sąd Antoniego Masłowskiego uniewinnił. Brat jego, Kazimierz został skazany na 1½ r. więzienia. Z polecenia sądu aresztowano go na sali sądowej i odstawiono do więzienia. (c)

Życie muzyczne

Szpinalski „kameralnie"

V-ty koncert symfoniczny

Estrada koncertowa wprowadza pomiędzy wykonawcę i publiczność zdecydowany moment obcości. Artysta jest tu jakby na cenzurowanym, każdy drobiazg jest widoczny. Publiczność nie może wyzbyć się stosunku sędziego do oskarżonego i czeka na moment aby móc wydać surowy wyrok, jakże często niesprawiedliwy.

Co innego granie w kole słuchaczy w małej, przytulnej sali. Artysta otoczony dookoła słuchaczami, jest jednym z członków muzycznego zebrania: Uczestnicy tego zebrania są przyjaciółmi tego, który gra. Stosunek, który się zawiązuje między słuchaczami a artystą polega na wzajemnym zaufaniu. Następuje bliższy kontakt ze sztuką, skoro osoba artysty przestaje być głównym ośrodkiem zainteresowania.

Szpinalski grał niedawno właśnie tak intymnie w cukierni K. Sztrall, przy ul. Wielkiej. Lokal ten — istniejący pono od 1830 r. posiada tradycję związaną z intellektualnym życiem Wilna. Był to ulubiony kąt Moniuszki, gdzie wielki muzyk chętnie przebywał. Historię tej cukierni należałoby coprędzej odgrzebać. Właściciel — p. Krassowski — dokłada wszelkich starań, aby do tej tradycji nawiązać.

W gustownie urządzonej sali spod palców Szpinalskiego popłynęły dźwięki fugi Bacha i Beethovenowskiej Appassionaty. Muzykę klasyczną gra Szpinalski — jak zawsze porywająco. Tym razem i romantycy znaleźli swego znakomitego rzecznika. Byli na sali niewierni, którzy się nawrócili, byli zatwardziali, których artysta do głębi poruszył. Entuzjaści mieli największą satysfakcję.

Niedzielny koncert symfoniczny— piąty z rzędu — wypełniła muzyka związana z Wielkim Tygodniem. Genialna Passacaglia J. S. Bacha rozpoczęła koncert. Utwór ten, w oryginale organowy, przerobiony został na orkiestrę przez muzyka rosyjskiego Goedidego. Nie uważam tej skrypcji za tak udaną jak słynna Toccata i fuga d-moll Stokowskiego. Dyrygent p. Dvarionas słusznie zwiększył obsadę, szczególnie trąbek, które mają partie bardzo eksponowane. Wykonanie utworu było dobre, nie osiągało jednak poziomu Symfonii Dworzaka lub Czajkowskiego z poprzednich koncertów. Tego rodzaju efekty artystyczne są w muzyce klasycznej szczególnie trudne do osiągnięcia.

„Chrystus na górze Oliwnej" jest najwcześniejszym oratorium Beethovena. Posiada wiele nierówności i dysproporcyj, czysto nawet naiwnych.

Chór Szaulisów wykonał utwór z dużym pietyzmem i niemałą rutyną. Partie solowe odśpiewali pp. Augaityte (Serafin), Juciuvis (Piotr) i Baseviczius (Chrystus). Szczególnie pięknie śpiewała p. Augaityte, utrzymując się doskonale w ramach tradycyjnej formy oratoryjnej. Nad całością czuwał niestrudzony p. Martinonis, doskonale panując nad skomplikowaną w wielu miejscach partyturą. *St.*

Pierwsza eksmisja w Wilnie w tegorocznym okresie zimowym

W tych dniach na ulicy Kwiatowej dokonano pierwszej w obecnym sezonie zimowym eksmisji mieszkaniowej. Niejaka Boruchsonowa wyeksmitowała ze swego mieszkania sublokatorkę, zamieszkałą u niej od kilku miesięcy.

Boruchsonowa uzyskała eksmisję po udowodnieniu, że jej sublokatorka zdradza objawy choroby umysłowej, wywołuje w mieszkaniu ustawiczne awantury, łamie meble i td.

Wyeksmitowana przez parę dni „mieszkała" w wejściu frontowym, wczoraj zaś zdobyła sobie nowe mieszkanie.

* * *

Na ogół Wydział Cywilny rozpatruje obecnie wiele spraw o eksmisję. Wyroki z rygorem natychmiastowego wykonania są rzadkością.

W razie otrzymania wyroku z rygorem, zainteresowany ma prawo w ciągu 7-miu dni od daty wydania wyroku zwrócić się do przewodniczącego Sądu z wnioskiem o uchylenie rygoru do czasu rozpoznania sprawy przez Sąd 2-giej instancji. (c)

Przebudzenie.

Śnieg topnieje po drogach
Pod wesołem słoneczkiem,
Śmierć powstała z barłoga
I prostuje kosteczki.

I otrząsa piszczele
Z zeschłych liści i błota,
A w kościanej gardzieli
Pozlewanie bulgota.

Całą zimę przespała
A sny miała spokojne,
I już jej się zdawało,
Że przespała tę wojnę.

A tu dudnią zagony,
A tu w niebie coś trzaska:
W dal śmierć patrzy z pod dł…
I śmiech w zębach jej klaska.

I znów kosę w garść bierze,
Stal na słońcu migota:
Jadą, jadą żołnierze,
Będzie, będzie robota!..

XER XES.

—(o)—

Ceny nici (w szpulkach)

Otrzymywanie nici z zagranicy … początku wojny nie uległo zahamowaniu; nie przewiduje się też by … stąpiło to w przyszłości. Obecnie … i wydatki zakupu wzrosły. Dla… też wzrosły ceny nici o 5—10 ct. … szpulce. Obecnie Komisarz Regulacji Cen zarządził, by za białe i czarne nici nie pobierano od nabywców więcej niż:

35 ct. za 200 jardów nici w szpulce Nr 10;
30 ct. za 200 jardów nici w szpulce Nr 30/50;
60 ct. za 500 jardów nici w szpulce Nr 30/50;
1 lit za 1000 jardów nici w szpulce Nr 30/50.

Dalsza zwyżka cen narazie nie j… przewidziana, gdyż zakupiono … niemal na cały rok po cenach s… łych. Dotychczas importerzy … sprzedawali nici więcej, niż prz… wojną, gdyż niektórzy nabywcy, … dząc, że nici może zabraknąć, kup… je na zapas, w ilości większej, … potrzeba. W tych dniach na impor… rów nałożono obowiązek śledzen… by klienci nie tworzyli zapasów i … uprawiali spekulacji. Wogóle zab… niono sprzedawać nici osobom i … mom nieznanym. Jeżeli się zauwa… że klienci sprzedają nici po cena… wyższych od ustalonych lub two… zapasy czy też byli karani za wy… roczenia wobec zarządzeń Komisa… Regulacji Cen, to klientom tak… winno się wstrzymać sprzedaż ni… Importerzy winni nałożyć na swy… klientów kupców obowiązek prow… dzenia wykazów, w których było… uwidoczniono komu, ile i jakiego g… tunku nici sprzedano.

Jeżeli spekulacja nićmi nie us… nie, to możliwą jest rzeczą, że sprz… daż nici zostanie powierzona tyl… spółdzielniom, czy innym godny… zaufania firmom. (N)

SZPILK…

Ostatnio coraz częściej w różny… punktach Londynu (podobnie jak … Hyde Parku) politycy angielscy prz… mawiają z balkonów do publicznoś… Tematem głównym jest wojna

W związku z tym mówią w koła… dyplomatycznych, że Anglikom o w… le lepiej udaje się na balkona… niż na Bałkanach...

* * *

Z frontu zachodniego donoszą:
Pewien żołnierz angielski w liś… do rodziny pisze m. in.

— „... służę w pułku z jedny… Szkotem, który twierdzi, że nieszcz… cie przynosi zapalenie trzynast… go papierosa od jednej zapałki..

* * *

Jak należy rozumieć słowa mi… stra Szwecji Guenthera, że „mi… obietnic uczynionych w grudniu ub. r. Szwecja nie mogła przyjść Finlan… z pomocą"?

— Zapał szwedzki jest jak z… pałka...

As.

Mały owad, który decyduje o przyszłości wielkiego kontynentu

Mrówki są największą plagą ziemi brazylijskiej, co zgodnie przyznają tak krajowcy, jak i koloniści europejscy: Walka z tymi owadami jest bardzo trudna i często beznadziejna. Ostatnio niektóre stany brazylijskie postanowiły wyznaczyć większe fundusze na tępienie mrówek, aby ocalić zagrożone przez nie kwitnące kolonie. Do tej pory bowiem jest aktualne powiedzenie uczonego francuskiego Saint-Hilaire, który podróżując przed 100 laty po krajach amerykańskich wykrzyknął:

Albo brazylijczycy wytępią mrówki, albo mrówki wytępią brazylijczyków!

TOTALIZM MRÓWEK

Mrówki żyjące w setkach odmian w puszczy brazylijskiej osiedlają się chętnie na jej brzegu, aby stąd urządzać swe straszne inwazje i niszczyć wszelką faunę i florę. Najazdy milionowych armii mrówczanych bywają tak niesamowite i „totalitarne" że ustępują przed nią nie tylko ludzie, lecz. także największe zwierzęta, jak tygrysy, tapiry dziki niedźwiedzie, drapieżne ptaki i nawet żmije.

Między odmianami mrówek wymienić należy w pierwszym rzędzie tzw. sauva, która od czasów najdawniejszych jest postrachem kolonistów.

Mrówka ta nakształt legendarnego cyklopa ma na czole jedno oko. Rzuca się w milionowych rojach na drzewa i krzewy obdzierając je w mgnieniu oka z liści, które zanosi do swych podziemnych legowisk. Jest ona inteligentna i przebiegła, omija podłożoną truciznę zabierając tylko to, co może jej służyć za pożywienie.

Inna niemniej żarłoczna i więcej nawet agresywna jest tzw. mrówka ognista (hormiga de fuego) której ukąszenie wywołuje bolesne zapalenie skóry. Gdy zbliża się inwazja tych mrówek, następuje obłędna ucieczka ludzi i zwierząt, gdyż niema przed nimi ratunku: „Hormingaka de fuego" mieszka w lasach, gnieżdżąc się w wysokich kopcach i przenosząc się w razie powodzi na drzewa. Jeżeli woda wtargnie niespodziewanie do ich państwa, wtenczas łączą się instynktownie w wielkie roje, które pływają na zalanych obszarach. Biada ludziom, którzy nie omijają znajdujących się w stanie wielkiego podrażnienia owadów. Rzucają się one z prawdziwą wściekłością na osiedla lub napotkane przypadkowo czółna, zmuszające prawych właścicieli do szybkiej ucieczki.

Subskrypcja Grafiki Wileńskiej



1. GINTYŁŁÓWNA ROMANA „Domki wileńskie" drzeworyt rozmiar 18x25 cm, cena 4 lt.

W numerze niedzielnym „K. W." ogłosił subskrypcję prac grona grafików wileńskich. Subskrypcja wywołała w mieście duże zainteresowanie. Już napływają pierwsze zamówienia.

Wystawa prac subskrypcyjnych urządzona została w lokalu „Sztrall Artystów" — Wielka 2, wejście bezpłatne. Prosimy obejrzeć.

Oprócz tego dla wygody Szan. publiczności będzie urządzona **druga wystawa** prac w lokalu „K. W." — ul. Bisk. Matulewicza Nr 4. Stałe dyżury członków grupy w godz. 11—18 i 18—20.

W pierwszym dniu subskrypcji sprzedano **16 prac.**

LISTA ZAMÓWIEŃ

Cały komplet (Nr od 1 do 8) zakupił p. B. Rusiecki.

Nr 1. **Gintyłłówna** szt. 1 p. Rusiecki, Nr 2. **Korttówna** szt. 2 — zak. p. Rusiecki i p. Zawadzki, Nr. 3. **Łuckiewicz** szt. 4 — zak. p. Krassowska St., p. Sławoniewski, p. Rusiecki i p. Zawadzki, Nr 5 **Rolicz** szt. 2 — zak. p. Rudziński W. i p. Rusiecki B. Nr 6. **Romanowicz** szt. 2 — zak. p. Rusiecki B. i p. Zawadzki, Nr 7. **Marcinkowski** szt. 2 — zak. p. Rusiecki B. i p. Zawadzki, Nr 8. **Wróblewska** szt. 1 — zak. p. Rusiecki.

TEATR I MUZYKA

Teatr „POHULANKA"

„Maria Stuart" — na przedstawieniu wieczorowym! Dziś, we wtorek dnia 19-go marca Teatr „Pohulanka" gra dramat w 5 aktach (9-ciu odsłonach) Juljusza Słowackiego „Maria Stuart" w reżyserii Dyr. L. Kielanowskiego, w oprawie plastycznej Wiesława Makojnika. W roli tytułowej Walentyna Alexandrowicz.

Jutro, w środę dnia 20.III, o godz. 19-tej „Żeglarz".

Teatr Muzyczny „LUTNIA"

Dzisiejszy koncert S. Kiełbowskiego i J. Naruszewicza

Dziś, o godz. 7 w. koncert artystów operowych S. Kiełbowskiego (tenor) i J. Naruszewicza (bas). W programie: Bizet, Debussy, Massenet, Mussorgski, Borodin, Gruodis i inni. Akompanjament Grzegorz Stupel.

„Czar walca". Jutro ukaże się melodyjna operetka O. Strausa „Czar walca". Będzie to ostatnie przedstawienie przed świętami. W czwartek, piątek i sobotę — przedstawienia zawieszone, z powodu Wielkiego Tygodnia.

Poszukiwanie zaginionych

Mostkow S. ułan 8 p. uł. w Ostrołęce b. armii pol. — widziany ostatnio w Baranowiczach — szuka H. P. ul. Połocka 4.

Bronisława z Rewieńskich Lewalt-Jezierska pow. Rosienie — szuka inż. Janina Rewieńska - Białousowa, Nowa-Wilejka ul. Objazdowa 31-3.

Rodziców **Rzeszkowskich** z Oszmiany — szuka córka Irena. Vilkaviszkis pr. Bondzinskiui.

Do Vilkija Pavilkijos dwaras przyszła omyłkowo depesza dla **Jasińskiego Jana** treści: Porqrol pas reponse adresse: Base aërienne Caën. Calvados Zenon Górski. Francja.

Edward i Maria Grabowscy ost. zam. w Komorowie pod Warszawą — szuka Mieczysław Rycharski, Wilno Użupie (Zarzecze) 13-2. Pilne.

W Redakcji są do odebrania listy: dla dr. Pajewskiej; J. Rudzkiego z Dębicy; Kowalczykowej ze Sztokholmu.

Już wywłaszczono około 90 majątków

Dotychczas w kraju wileńskim wywłaszczono już na potrzeby reformy rolnej około 90 majątków o ogólnym obszarze około 20.000. Po wywłaszczeniu wszystkich majątków, rozpocznie się parcelacja ich gruntów.

Osobliwości Anglii

Spinstery i Gentlemeni

Ubezpieczenia

Przejdźmy do spokojniejszej i sympatyczniejszej dziedziny. Czy kto mógł niesłyszeć słowa Lloyd? Chyba każdemu obiło się to o uszy. Cóż to jest? To towarzystwo ubezpieczeń, obejmujące swymi dobroczynnymi mackami cały świat. Powstało w r. 1690; założył je pan Edward Lloyd, w małej kawiarence nad Tamizą. Tam na stolikach w ciemnej salce leżał świstek Lloyds News, w którym były notowane wiadomości o nawigacji wszystkich okrętów, ich podróży, katastrof i zysków. Po 154 latach przeniósł się Lloyds do większego lokalu, a w r. 1928 do jeszcze większego, największego building w City. Tysiąc pięćset firm ma tu swoje biura, tysiące agentów przebiega świat; trzęsie się ziemia w Tokio, tonie okręt na Cap Horn, wylewa Missisipi, płonie jakieś miasto, czy zaraza wydusza bydło, wiedzą o tym w Lloydzie i jago agenci są na miejscu, widzą, telegrafują, lecą aeroplanem, telefonują, zarabiają i dają zarabiać, ratują i w szybkości wyzyskują t. zw. konjunkturę.

„Ubezpieczamy wszystkich przeciw wszystkiemu, ubezpieczyliśmy niedawno pana, który się obawiał, że żona mu urodzi bliźnięta; oto ten pan ubezpiecza się na wypadek deszczu w week end, bo się wybiera na wycieczkę, tamten ubezpiecza się od łysiny, a dużo ludzi ubezpiecza się teraz od wypadków wojennych, ale tu taksa jest wysoka. Starym zwyczajem z przed 250 lat wywieszają w wielkiej sali Lloydsu wiadomości o katastrofach na lądzie i morzu, tylko, że teraz to są telefony, radia i telegramy na usługach interesów. Wisi tam też pamiątkowy dzwon francuskiej fregaty La Lutine, która utonęła w r. 1799 ze 100 milj. złota angielskiego.

Whitechapel

Tuż obok tej dzielnicy, gdzie złoto całego świata płynie rzeką, zagnieździł się kompleks nędzy, jakiej nie widać w całej Europie. Brud Neapolu, przedmieść Paryża, to luksus w porównaniu ruder i uliczek portowych nad Tamizą, największy port świata pod względem tonażu. Tak brudnych, obdartych dzikich dzieci, tak pijanych, łachmaniastych, rozczochranych wiedźm, nie spotkać nigdzie. To jest wstyd Anglii. I co za cierpliwość tych ludzi, że znoszą taką nędzę obok takich zbytków? Są tam setki ludzi, żyjących na ulicy, śpiących na dachach w podwórzach, w kątach, z których czyha kryminał. Handlarze pereł i brylantów załatwiają swe geszefty nie rzadko w żargonie znanym na naszej Rudnickiej ulicy. Tam to bezrobotni kładą się na bruku z papierem na brzuchu, na którym napisano: „Umieramy z głodu" i leżą póki wielki, wypasiony bob (policjant) nie zabierze ich do aresztu.

Ale to się nie prędko zdarza, bo swoboda indywidualna jest ogromna w purytańskim państwie. Na strzyżonych rozległych trawnikach Hyde Parku i innych śpią np. w biały dzień pary bose i małoodziane w objęciach, boksują się chłopaki, tarzając się po ziemi, oratorzy różnych wyznań i barwy skóry, wywrzaskują kazania, orkiestry wygrywają na prymitywnych instrumentach własnej konstrukcji i nikt się tym nie gorszy. Po alejach przemykają wspaniałe zaprzęgi i limuzyny, strojne panie dążą do sklepów lub na luksusowy cmentarz psi, mijając kościste, wyniszczone kobiety z średniej klasy, nieodmiennie ubrane czarno z kapotkami na głowie, datującymi początek panowania królowej Victorii.

Spinstery

Ach, bo tych dam jest bardzo dużo i aż za dużo! Anglicy są upartymi kawalerami, właściwie nie lubią kobiet, to też 2 miliony biedaczek nigdy nie zazna słodkości małżeńskich rozkoszy. Dwa miliony spinster, tj. starych panien... przerażające, co? Od czasów zajadłej i pełnej poświęcenia kampanii pani Panhurst, czyli sufrażystek, które się rzucały pod kopyta koni, biegających na wyścigi, tłukły szyby magazynów, walczyły na pięści z policją i zasadniczo urządzały w więzieniach głodówki, zdobyły sobie biedaczki prawa wyborcze i od tego czasu mocno związane w doskonale zorganizowane kluby, są nie lada potęgą przy wyborach i w życiu publicznym. Spinstery wpłacają drobny procent od zarobków dla zapewnienia sobie spokojnej starości i małej renty od 64 lat życia.

Urządzają też manifestacje w celu polepszenia swej doli, a kieruje nimi właścicielka małej cukierni w Bradford, miss White, która włada armią 125 tys. zorganizowanych w kohorty spinsterów. Stare i młode kobiety mają swoje kluby, nawet jest klub babek, są hotele tylko dla kobiet i inne tylko dla mężczyzn, do których kobiety nie mają prawa wstępu, jak i do męskich klubów, których jest b. dużo. Jak dalece lubią Anglicy być bez kobiet, dowodzi też zwyczaj, tylko tam praktykowany, że po obiedzie, familijnym czy ceremonialnym, panie przechodzą do innego pokoju, a mężczyźni pozostają, pijąc whisky i paląc cygara, tak długo, jak mają ochotę.

Jak się hoduje gentlemenów?

Jeśli zobaczycie na ulicach Londynu czy w parkach szereg okazowych chłopaków ubranych czarno, w białych krawatach ze sztywnymi kołnierzykami, w cylindrach i lakierach, to macie wiedzieć, że to są uczniowie Eton, a jeżeli tacy sami ukażą się wam w żakietach, szarych spodniach i, zimą czy latem, w słomianych canotiers na czubku głowy, to będą uczniowie Harrow, dwóch najbardziej czołowych public school londyńskich, które bynajmniej nie są publiczne, tylko zarezerwowane od pokoleń dla elity. Uczniowie wielkich rodów są tam zapisywani zaraz po urodzeniu i odnajdują tradycje swych przodków w klasach, te same liczne sporty, te same zwyczaje i obchody odwieczne.

Wychodząc stamtąd, młody gentlemen płynie bez wahań w stronę miasta uniwersyteckiego i wybiera literacko-polityczny Oxford, lub bardziej naukowy Cambridge. Jeśli jest synem milionera, to idzie do Magdalen albo Christ Church College, wspaniałej gotyckiej budowli, mającej refektarz ozdobiony portretami mistrzów, m. in. oryginałem Holbeina, portretem Henryka VIII. Młodzi panowie używają w stolicy uniwersyteckiej dużej swobody w swych 28 college. Studenci są obowiązani tylko do dwóch rzeczy: do powracania do kolegiów przed północą i wysłuchania nauki moralności: godzinę na tydzień. Synowie lordów, mają w tych kolegiach apartamenty z paru i kilku pokoi z łazienką, salonem itp., swoich służących, swoje konie i auta mogą zapraszać znajomych na wykwintne lunche i obiady, na whisky and soda, które piją o każdej porze dnia. Tylko 50 tys. franków kosztuje kształcenie się w takich luksusach, nauki są równorzędne ze sportami, grającymi ogromną rolę w tym narodzie.

Oxford założyli w 612 r. uczeni teologowie z Francji i od tego czasu gromadzące się zwyczaje, obchody, uroczystości i przepisy, nawarstwiały się, szanowane i niewzruszalne, tak, że prowadzący te sprawy „proktor" musi mieć nielada głowę, by sprostać wszystkim zwyczajom, obserwowanym od wieków.

Czy myślicie, że momentem najbardziej wzruszającym, najważniejszym, najbardziej oczekiwanym przez rodziny i studentów jest ostateczny egzamin uczni Oxford'u czy Cambridge? Bynajmniej. Najbardziej emocjonującą chwilą jest dzień wyścigów łodzi ośmioosobowych ekip sportowych, jasno-niebieskich Cambridge i ciemno-niebieskich Oxford. Trenują się długo, dobierają starannie, i w ów dzień, wszystko co żyje w Anglii wyższym życiem bogaczy, szaleje nad brzegami Tamizy, gdzie i motłoch, i burżuj, dyszy z ciekawości i zakłada się kto wygra? Matki, siostry, narzeczone i flirty, ubierają się w suknie barw dwóch ekip i roją się w powozach, autach i na krzesłach, wypatrują oczy kto szalonym wysiłkiem mięśni pokaże światu, że jest... bardziej muskularny?.. Oxford czy Cambridge?

Wyścig ten rozpoczęty w 1843 r. powtarza się co roku. 41 razy wygrał Oxford, 47 Cambridge. Po tym wyścigu, wychowanie gentlemena jest zakończone. Jedzie do swych dóbr jako pierworodny syn jakiegoś lorda, księcia czy hrabiego, więc z tytułami i milionowymi dochodami, odwiedza liczne włości, zamki i miasteczka, w których będzie rządził po ojcu, a jego młodsi bracia bez tytułu i z innym nazwiskiem, muszą jechać do wojska czy szkolić się na administratora w jakimś dominium o niezdrowym klimacie. Małżeństwa w tej sferze układane są przez rodziny tak, by całość dóbr ziemskich nie rozpraszała się i wzmacniała kastę stale. Wprawdzie zdarza się ale bardzo rzadko, że ktoś z tych gentlemenów popełni mezalians, ale mu to wybaczają jeśli chodzi o milionerkę amerykańską, gorzej jeśli z dziewczyną z niższej sfery pojedzie do miejscowości Gretna Green i tam, u miejscowego kowala, na jego kowadle, bez świadków, przysięgną sobie wiarę małżeńską. Taki ślub jest ważny, uznany przez prawo, bo tak, kiedyś, przed wiekami, jakiś kowal żenił tam ludzi. I tak zostało.

Hel. Romer.

Leidejas: Vytautas Staniewičius. Wydawca: Witold Staniewicz. Redaktorius: Vytautas Kiškis. Redaktor: Witold Kiszkis. „Žinčius" spaustuve. Drukarnia „Znicz" Vysk. Matulevičiaus g. 4. Tel. 340